

Zakładam kaptur, choć nie lubię bluz z kapturem
Wchodzę do fury, choć nie bulę za tą furę
Potem wychodzę z niej i patrzę na to miasto
To jest nasz dzień, taki jest nasz dzień, sprawdź to...

Wiem, że ten dzień jest moim dniem ze snu

Ty wiesz co mam do powiedzenia, kiedy mówię ci (mówię ci)
Ja mam to w sobie, czego ty nie możesz teraz mieć (nie możesz mieć)
W tej chwili właśnie otwierasz przede mną swoje drzwi (swoje drzwi)
Wraz z tymi wersami nadchodzą lepsze dni (nasze dni)

Ty wiesz co mam do powiedzenia, kiedy mówię ci (mówię ci)
Ja mam to w sobie, czego ty nie możesz teraz mieć (nie możesz mieć)
W tej chwili właśnie otwierasz przede mną swoje drzwi (swoje drzwi)
Wraz z tymi wersami nadchodzą lepsze dni (nasze dni)

Nasze dni gdzieś zapisane w gwiazdach
Nasze życie, nasza droga, nasza pasja
Armagedonu termin wyznacza ktoś po raz kolejny
Przeżyliśmy ich kilka, o tym już wiemy
Wiemy, wiemy na czym stoją nasze stopy
Większość wyjechała do zachodniej Europy
Szukać lepszych dni, lepszej perspektywy
Ten świat pełen pokus, nie jest na niby
Co by było gdyby wszystko można mieć od razu
Chciałbym mieć od razu zarys takiego obrazu
Chciałbym nasze dni zaliczyć do najlepszych dni na świecie
To są nasze dni, to są nasze dni przecież
Wychodzę przed dom i widzę swój ogród
A w nim swoje drzewa, które sadziłem tu
I po krótkiej chwili wykonuję obrót
I już wiem, że ten dzień jest moim dniem ze snu

Ty wiesz co mam do powiedzenia, kiedy mówię ci (mówię ci)
Ja mam to w sobie, czego ty nie możesz teraz mieć (nie możesz mieć)
W tej chwili właśnie otwierasz przede mną swoje drzwi (swoje drzwi)
Wraz z tymi wersami nadchodzą lepsze dni (nasze dni)
[tylko tekstyhh.pl]

Ty wiesz co mam do powiedzenia, kiedy mówię ci (mówię ci)
Ja mam to w sobie, czego ty nie możesz teraz mieć (nie możesz mieć)
W tej chwili właśnie otwierasz przede mną swoje drzwi (swoje drzwi)
Wraz z tymi wersami nadchodzą lepsze dni (nasze dni)

Zakładam kaptur, choć nie lubię bluz z kapturem
Wchodzę do fury, choć nie bulę za tą furę
Potem wychodzę z niej i patrzę na to miasto
To jest nasz dzień, taki jest nasz dzień, sprawdź to
Jem śniadanie, które może być kolacją
Dla reszty może być nawet późną kolacją
Moje oczy są nawigacją w tym mieście
W którym trzeba liczyć się z każdą sytuacją
To są nasze dni, każdy z nich ma swoją wartość
Nasze dni, nie mamy czasu na zazdrość
Mamy czas na lepszą jakość, z nią jedziemy do przodu
Obserwując te ulice z okien samochodów
To są nasze dni, nasze chwile ukochane

Dla mnie nie są takie same, to jest nam dane
Tą są nasze dni, z których zbieramy piękne chwile
To są nasze dni, tyle, tyle

Ty wiesz co mam do powiedzenia, kiedy mówię ci (mówię ci)
Ja mam to w sobie, czego ty nie możesz teraz mieć (nie możesz mieć)
W tej chwili właśnie otwierasz przede mną swoje drzwi (swoje drzwi)
Wraz z tymi wersami nadchodzą lepsze dni (nasze dni)

Ty wiesz co mam do powiedzenia, kiedy mówię ci (mówię ci)
Ja mam to w sobie, czego ty nie możesz teraz mieć (nie możesz mieć)
W tej chwili właśnie otwierasz przede mną swoje drzwi (swoje drzwi)
Wraz z tymi wersami nadchodzą lepsze dni (nasze dni)